

O. TOMASZ GRABIEC\*

## KULTUROWE IMPERATYWY SPRZECIWIAJĄCE SIĘ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WIZJI MAŁŻEŃSTWA

Jesteśmy świadkami przemian zachodzących w obrębie rozumienia życia małżeńskiego. Wśród wielu czynników mających wpływ na ten proces wymienia się zazwyczaj przyczyny natury ekonomicznej, politycznej i etycznej<sup>1</sup>. Nie pomniejszając żadnej z nich, warto zastanowić się nad jeszcze jednym wymiarem ludzkiej aktywności, jakim jest obszar kultury. Na przestrzeni wieków kultura była miejscem promocji człowieka i źródłem inspiracji do wzniosłych działań na rzecz ludzkiej społeczności, której fundamentem była rodzina. Implikacje, jakie zachodzą w kulturze, powodują zmianę imperatywów i norm społecznych, które w dużej mierze wpływają na dynamikę życia małżeńskiego.

### 1. KULTURA I MAŁŻEŃSTWO

Życie człowieka przebiega na pograniczu dwóch światów: materialnego i duchowego. Jeden z nich pobudza do działań zewnętrznych, a drugi ukierunkowuje na

---

\* Tomasz Grabiec – kapucyn, doktorant Instytutu Teologii Pastoralnej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: tomasgrabcias@poczta.fm.

<sup>1</sup> D. LUBIŃSKI. *Przyczyny rozpadu małżeństwa i rodziny w nauczaniu Benedykta XVI*. „Teologia i Moralność” 16:2014 nr 2 s. 184.

to, co wewnętrzne<sup>2</sup>. Kultura stanowi szczególny atrybut ludzkiego bytowania, za pomocą którego można przeżywać i wyrażać swoje emocje, przemyślenia, poszukiwania czy wartości. Jako fenomen ludzkiej ekspresji może być różnie rozumiana i definiowana<sup>3</sup>. Tworząc narzędzie interpretacyjne, można przyjąć, że

[...] mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości<sup>4</sup>.

Ta szczególna zdolność sprawia, że kultura staje się integrującym środkiem na drodze doskonalenia człowieka w wielu wymiarach: materialnym, historycznym, etycznym, moralnym czy społecznym. Kultura jest specyficznym ludzkim sposobem przeżywania swojego istnienia i niejako potwierdzeniem jego człowieczeństwa.

Człowiek ją tworzy – i człowiek przez nią tworzy siebie. Tworzy siebie wewnętrznym wysiłkiem ducha: myśli, woli, serca. I równocześnie człowiek tworzy kulturę we wspólnocie z innymi. Kultura jest wyrazem międzyludzkiej komunikacji, współmyślenia i współdziałania ludzi. Powstaje ona na służbie wspólnego dobra – i staje się podstawowym dobrem ludzkich wspólnot<sup>5</sup>.

Zgłębiając problematykę kulturowych imperatywów przeciwnych chrześcijańskiej wizji małżeństwa, należy zaznaczyć, że nie chodzi tu o jakiś teoretyczny konstrukt inwazyjnych czynników ukierunkowanych na zniszczenie związku, ale o złożony proces zmian społeczno-kulturowych, będących podstawą naszej cywilizacji. Mówiąc o małżeństwie, należy podkreślić, że kategoria ta obejmuje związek mężczyzny i kobiety, rozumiany jako najbardziej pierwotna komórka społeczna, która realizuje naturalne funkcje prokreacyjne i wychowawcze, zapewniając wzrost demograficzny<sup>6</sup>.

---

<sup>2</sup> W. KAWECKI. *Ocalić człowieka – ocalić kulturę. Personalistyczna koncepcja teologii kultury*. Warszawa 2006 s. 11.

<sup>3</sup> Pojęcie kultury posiada szerokie spektrum znaczeniowe, czego przykładem jest wielość istniejących definicji. W zależności od eksponowanego elementu przyjmuje się definicje: opisowo-numeratywne, historyczne, normatywne, psychologiczne, strukturalistyczne, genetyczne. F. ADAMSKI. *Kultura*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 2. Red. E. Różycka [i in.]. Warszawa 2003 s. 952-953.

<sup>4</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes** (7 grudnia 1965) [dalej: KDK] pkt 53.

<sup>5</sup> JAN PAWEŁ II. *Przemówienie do młodzieży* (Gniezno, 3 czerwca 1979). W: *Dzieła wszystkie. Nauczanie papieskie Jana Pawła II*. T. II, 1. Red. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1990 s. 611-612.

<sup>6</sup> A. ŚWIECZEK. *Wolne związki w świetle nauczania Kościoła o małżeństwie*. Kraków 2013 s. 7.

Podjmując rozważania na temat chrześcijańskiej wizji małżeństwa, mamy na myśli konkretny model życia inspirowany doktryną chrześcijańską. Fundamentem jest sakramentalny związek małżeński, którego przymiotami są: miłość, jedność i nierozzerwalna wierność. Małżeństwo posiada monogamiczny charakter, a ważne zawarte stanowi wspólnotę całego życia. Realizacja projektu życiowego opartej na powyższych zasadach religijno-moralnych posiada olbrzymi potencjał kulturowy, czego przykładem są zmiany wzorców społecznych, jakie funkcjonowały w obrębie kultury greckiej<sup>7</sup> i rzymskiej<sup>8</sup>.

Kultura chrześcijańska dowartościowała społeczny wymiar małżeństwa, nadając mu wymiar religijny. W koncepcji chrześcijańskiej małżonkowie posiadają taką samą godność i prawa, a dzieci stanowią najwyższą wartość małżeństwa, znak błogosławieństwa Boga i centralny ośrodek życia rodzinnego. Na rodzicach spoczywa obowiązek wychowania potomstwa w zakresie społecznym i religijnym, a potencjalne zaniedbania w tej materii ujmowane są w kategoriach moralnych. Ukształtowany przez chrześcijaństwo kanon odniesień rodzinnych pełni wzorzec zachowań społeczno-kulturowych, do dziś obowiązujący w cywilizacji europejskiej<sup>9</sup>.

## 2. NAPIĘCIA W KULTURZE

Współczesne nurty kulturowe, inspirowane tendencjami ateistycznymi, negują duchowy wymiar człowieka. Działania zmierzające do marginalizacji religii w przestrzeni publicznej stają się źródłem głębokiego kryzysu człowieka. Nie może zatem dziwić fakt, że jednostka często nie rozumie otaczającego ją świata i kultury. W konsekwencji dryfu kulturowego przeżywa nieustannie lęki, boi się zagrożeń, potrzebuje konfrontacji, aby ocaleć, a nade wszystko czuje się wyalienowana –

---

<sup>7</sup> Grecki model rodziny nie posiadał jednolitej struktury społecznej ze względu na nieustanne przeobrażenia dokonujące się w starożytnej cywilizacji greckiej. Przyjmuje się, że wykształciły się dwie dominujące formy życia rodzinnego: powiernicza i domowa. Pierwsza miała charakter rozproszony i podporządkowana była jednemu kierownictwu, druga oparta była na wspólnym gospodarstwie domowym i wynikającej stąd własności podporządkowanej jednej władzy skupionej w osobie ojca. F. ADAMSKI. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002 s. 92.

<sup>8</sup> Rodzina rzymska zbudowana była na pokrewieństwie agnacyjnym, opartym na wspólnym podleganiu władzy naczelnika rodziny, którym był ojciec rodziny. W porządku społecznym rodzina posiadała bardzo ważną pozycję jako jej podstawowa komórka. Opiekę nad nią sprawował *pater familias*, mający władzę absolutną wobec żony, pozostałych członków rodziny i niewolników, jego jurysdykcji podlegały wszystkie sprawy gospodarcze i rodzinne, w tym również wychowawcze i małżeńskie. Model rodziny rzymskiej opartej o dominującą rolę męzczyzny nazywany jest patriarchalnym. W. LITEWSKI. *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1990 s. 191-199; A. KLIMCZYK. *Rodzina w prawie rzymskim, ze szczególnym uwzględnieniem władzy patria potestas*. W: *Aspekty społeczno-prawne rozwoju antycznego Rzymu*. Red. O. Breniewicz. Toruń 2014 s. 55-62.

<sup>9</sup> *Tamże* s. 97-98.

przeżywa swoje własne życie i dzieła, których dokonuje, jako rzeczywistość obcą i niedającą się opanować<sup>10</sup>.

W przestrzeni kultury dochodzi do konfrontacji dwóch zasadniczych koncepcji wpływających na sposób rozumienia świata. Jedna ukierunkowuje człowieka na poszukiwanie prawdy, ujmując rzeczywistość wielowymiarowo, druga koncentruje jednostkę na tym, co użyteczne i pragmatyczne, zawęża jej aktywność do wymiaru materialnego.

Pierwsza z nich kładzie akcent na wartości uniwersalne, ogólnoludzkie, które stwarzają dyspozycje do spotkania z drugim człowiekiem w duchu poznania i wzajemnego szacunku<sup>11</sup>. W tym spojrzeniu ważną rolę pełni religia, która nadaje ludzkiemu działaniu wymiar transcendentny. Koncepcja ta zawiera konkretną wizję człowieka i świata, jak również jasno sprecyzowaną hierarchię wartości. Kultura uwzględnia wymiar religijny, zwraca myśl i działania człowieka w kierunku transcendentnego *sacrum*.

Druga koncepcja to wizja scjentystyczna. U jej podstaw znajduje się człowiek bezgranicznie ufający swoim możliwościom poznawczym i postępowi naukowo-technicznemu. W ujęciu tym religia i jej treści normatywne postrzegane są jako czynniki ograniczające wolność i aktywność człowieka. Negacja wartości duchowych w przestrzeni kultury ma na celu odwrócenie istniejącego świata wartości i skoncentrowanie jednostki na sferze *profanum*, umożliwiającej zaspokojenie potrzeb materialnych<sup>12</sup>.

Pytanie o rodzaj kultury jest istotne, bowiem

[...] świat ludzki aktywizując się, nie wyraża się inaczej jak tylko kulturowo, jak tylko poprzez aktualizację wartości i to duchowych w pierwszym rzędzie. Idąc dalej, zauważamy, że pierwszym widzialnym owocem tego związku jest życie gospodarczo-społeczne, które wobec wartości duchowych, wysoce doskonałych, spełnia funkcję służebną i pomocniczą, niemniej konieczną<sup>13</sup>.

Kultura stanowi naturalne środowisko wszechstronnego rozwoju człowieka. Odwołując się do metafory drzewa rozwijanej przez ks. prof. Bogusława Drożdża, można zrozumieć, jak ważną rolę pełni ona w afirmacji jednostki i odkrywaniu przynależnych jej fundamentalnych przymiotów osoby ludzkiej<sup>14</sup>. Ich zaciemnienie

<sup>10</sup> KAWECKI. *Ocalić człowieka – ocalić kulturę* s. 5.

<sup>11</sup> Z. FRĄCZEK. *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości wartości rodziny*. Rzeszów 2011 s. 11.

<sup>12</sup> *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku* s. 960-962.

<sup>13</sup> B. DROŹDŹ. *Ważniejsze problemy Konstytucji duszpasterskiej Gaudium et spes. „Studium zdumienia” nad aktualnością soborowych tekstów w 50. rocznicę zakończenia Soboru Watykańskiego II*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 13:2014 nr 2 s. 25.

<sup>14</sup> Bogusław Drożdż, zgłębiając tajniki ludzkiej godności, odwołuje się do plastycznego obrazu drzewa: korzenie drzewa utożsamia z ludzką godnością, konar odzwierciedla fundamentalne prawa człowieka, gałęzie symbolizują prawa szczegółowe, natomiast owoce drzewa – ludzkie dążenia na

lub negacja prowadzą do redukcjonistycznego postrzegania człowieka. Stąd już jeden krok do tego, aby zagubić osobę z jej bytowymi atrybutami i powinnościami, na których oparta jest współczesna cywilizacja.

Odrzucenie religii chrześcijańskiej i głoszonych przez nią prawd uniwersalnych przyczynia się do poważnego kryzysu samej kultury. Szeroka akceptacja pragmatyzmu kulturowego powoduje zawężone rozumienie świata i egzystencji człowieka. Zwraca na to uwagę Benedykt XVI, twierdząc, że

[...] systematyczne wykluczenie elementu boskiego z kształtowania historii i życia człowieka, powołujące się na ostateczny charakter rozumienia naukowego jest [...] prawdziwie groźnym elementem tego szczególnego produktu Europy, który nazywamy marksizmem. Sądzę jednak, że identyczna kombinacja w nieco luźniejszej formie funkcjonuje w świecie Zachodu również poza myśleniem marksistowskim. Gdyby miało jej się udać postawić na swoim, byłoby to z jednej strony europocentryzm w złym znaczeniu tego słowa, z drugiej zaś równocześnie koniec tego, co mogło uczynić Europę pozytywną siłą w świecie<sup>15</sup>.

Zmiany na płaszczyźnie społeczno-kulturowej mają istotny wpływ na sposób przeżywania relacji małżeńskich. Ma to zasadnicze znaczenie, albowiem od jakości i sposobu funkcjonowania tej fundamentalnej komórki społecznej zależeć będzie rozwój nie tylko konkretnej jednostki, ale również innych osób, z którymi w przyszłości tworzone będą interakcje społeczne. Potrzebne jest krytyczne spojrzenie na te zjawiska, które modelują i coraz częściej deprecjonują to podstawowe środowisko rozwojowe<sup>16</sup>.

W świecie zdominowanym przez racjonalizm i pragmatyzm kultura spychana jest często na peryferia ludzkiej aktywności. Jej funkcja społeczna sprowadzana jest do wymiaru utylitarnego i konsumpcjonistycznego, rozumianego jako produkt przemysłu kultury. Dzisiejszy człowiek, jeśli jest w jakikolwiek sposób kształtowany przez kulturę, to ma on doświadczenie kultury masowej, ludycznej i rozrywkowej. Trudno w tej przestrzeni przeżywać świat ludzkich wartości: dobra, prawdy i piękna, bądź też rozwijać refleksję związaną z ludzką godnością czy rozumnością.

Wśród wielu szans i możliwości, jakie przynosi postęp cywilizacyjny, pojawiają się również takie, które niszczą podmiotowość osoby. Słusznie zauważył Jan Paweł II:

---

rzecz pokoju. Podobnie jak drzewo potrzebuje odpowiednich warunków rozwojowych, tak również człowiek może osiągnąć swoją pełnię wówczas, kiedy szanowana jest jego godność i jego prawa. B. DROŹDŹ. *Przymioty ludzkiej godności*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 5:2006 nr 2 s. 22.

<sup>15</sup> J. RATZINGER. *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*. Kraków 2005 s. 114.

<sup>16</sup> Rodzina realizuje potrójny cel. Pierwszym jest troska o zabezpieczenie codziennego życia swoich członków, drugim urodzenie i wychowanie dzieci, trzecim tworzenie podstawowej „komórki” wraz z jej niezbywalnymi prawami. M.A. KRĄPIEC. *Rozważania o wychowaniu*. Lublin 2010.

[...] być może jedna z najbardziej wyraźnych słabości współczesnej cywilizacji tkwi w nieadekwatnej wizji człowieka. Nie ulega wątpliwości, że to w naszej epoce napisano i powiedziano o nim najwięcej: to epoka humanizmu i antropocentryzmu. Jednakże w sposób paradoksalny, jest to również epoka głębokich niepokojów człowieka o jego tożsamość i przeznaczenie, epoka poniżenia człowieka w sposób przedtem nieprzewidywalny, epoka deptania wartości ludzkich, jakiego jeszcze nigdy nie było<sup>17</sup>.

Alarmującym zjawiskiem pozostaje fakt, że kultura rozumiana jako miejsce dialogu człowieka ze światem na naszych oczach ulega głębokiej dewaluacji. Społeczeństwo, rezygnując z kultury – bastionu człowieczeństwa, sprowadza egzystencję osoby do materialnego wymiaru życia „tu” i „teraz”. Zawężona perspektywa prowadzi do odwrócenia ontologicznego porządku, a człowiek rezygnuje z uprzywilejowanego miejsca w przestrzeni kultury. Osoba, zapominając o swojej podmiotowości i ostatecznym przeznaczeniu, staje się pasywnym uczestnikiem zachodzących zmian, przyjmując bezkrytycznie modele i wzorce, które nie służą jej afirmacji bądź rozwojowi.

### 3. ZMIANA IMPERATYWÓW KULTUROWYCH

Aktualnie jesteśmy świadkami procesów zmieniających rolę i znaczenie kultury. Jest to niepokojące zjawisko, bowiem przestrzeń społeczna pozbawiona fundamentów i zdrowej antropologii prowadzi do negacji wielu postaw będących inspiracją twórczych działań człowieka. W obliczu relatywizmu kulturowego normy moralne tracą swój obowiązujący charakter i zaburzają kanon zachowań relacji małżeńskich. Zmniejszające się znaczenie środowiska małżeńsko-rodzinnego sprzyja z kolei indywidualizacji jednostek. Obowiązujące dotychczas imperatywy i normy są zastępowane zindywidualizowanymi strategiami życiowymi<sup>18</sup>.

Zachodzący proces nie jest niczym nowym. Przeobrażenia w kulturze dostrzegali już Jan Paweł II. Podczas międzynarodowego spotkania ekspertów w UNESCO<sup>19</sup> bardzo krytycznie wypowiedział się na temat przemian zachodzących w kulturze. Według papieża przeżywamy

---

<sup>17</sup> JAN PAWEŁ II. *Przemówienie inauguracyjne na III Konferencję Generalną Episkopatu Ameryki Łacińskiej* (Puebla, 28 stycznia 1979). W: *Dzieła wszystkie* T II, 1 s. 88-89.

<sup>18</sup> J. MARIAŃSKI. *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*. Toruń 2012 s. 48-49.

<sup>19</sup> UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization) – jest to jednostka organizacyjna działająca w strukturach ONZ, która ma na celu propagowanie współpracy na polu międzynarodowym w zakresie kultury, sztuki i nauki oraz podejmowanie działań związanych z promocją człowieka, bez względu na jego pochodzenie, kolor skóry czy wyznawaną religię.

[...] swoisty kryzys człowieka polegający na rosnącym braku zaufania do własnego człowieczeństwa, do samego sensu bycia człowiekiem, do płynącej z tego afirmacji i radości, która jest twórcza. Cywilizacja współczesna stara się narzucić człowiekowi szereg pozornych imperatywów, które jej rzecznicy uzasadniają prawem rozwoju postępu. Tak np. na miejsce poszanowania życia – «imperatyw» pozbywania się i niszczenia życia; na miejsce miłości, jako odpowiedzialnej wspólnoty osób – sumę użycia seksualnego zwolnionego od wszelkiej odpowiedzialności; na miejsce prymatu prawdy w działaniu – «prymat» sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu<sup>20</sup>.

Oslabienie norm i wartości stanowiących dotychczasowy fundament życia małżeńsko-rodzinnego, a także oddzielenie życia seksualnego od prokreacji przyczynia się do rozluźnienia więzi małżeńskich, czego symptomem jest wzrastająca liczba rozwodów. Niestabilność emocjonalna generuje z kolei gamę zjawisk prowadzących do rekonstrukcji związków o charakterze formalnym lub nieformalnym, co z kolei przyczynia się do seryjnej monogamii lub poligamii sukcesywnej. W nowej rzeczywistości społecznej zrodzenie i wychowanie dziecka może odbywać się poza małżeństwem<sup>21</sup>.

Przykładem kulturowego dyktatu jest zasada poprawności politycznej, która sprawia, że wszelkie zachowania i normy społeczne pozbawiane są właściwości wartościujących, a potencjalne odmienności określane są mianem «inny»<sup>22</sup>. Neutralizacja pojęć i terminów powoduje deformacje semantyczne w strukturach lingwistycznych. W ponowoczesnej komunikacji społecznej przestępca postrzegany jest jako «ofiara społeczeństwa», dewiant to «człowiek kochający inaczej», małżonek jest «partnerem seksualnym», a masochizm i zoofilia to «niekonwencjonalne upodobania». Przekształcenia kulturowe relatywizujące rzeczywistość prowadzą do paradoksów, w których

[...] odbiera się właściwe znaczenie określonym cechom ludzkim lub sytuacjom społecznym [...], aby uniknąć wartościowania, a unikać wartościowania, by nie spoglądać prawdzie w oczy<sup>23</sup>.

W minionych epokach małżeństwo chrześcijańskie było świętą i bezpieczną niszą, którego principium stanowił wspólny system wartości i zasad moralnych. Współczesne przemiany kulturowe zaburzają tradycyjne rozumienie małżeństwa, modelując nowe wzorce. W miejsce obowiązującego dotychczas monolitu

---

<sup>20</sup> JAN PAWEŁ II. *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO* (Paryż, 2 czerwca 1980). W: JAN PAWEŁ II. *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*. Red. M. Radwan [i in.]. Rzym 1986 s. 73.

<sup>21</sup> K. ŚLANY. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2008 s. 15-16.

<sup>22</sup> L. KUCIK. *Rodzina współczesna w kręgu opresyjnych wzorów społeczeństwa liberalnego*. W: *Kiedy myślimy rodzina...* Red. M. Duda, K. Kuttek-Sładek. Kraków 2016 s. 25-26.

<sup>23</sup> *Tamże* s. 28.

zachowań małżeńsko-rodziny wprowadza się pluralizm zakładający szeroką tolerancję dla różnorodnych stylów życia. Imperatyw propagowania zróżnicowań społeczno-kulturowych deprecjonuje tradycyjny model małżeństwa, pozbawiając go wyjątkowego znaczenia w wymiarze społecznym i jednostkowym.

Liberalizacja i postępująca demokratyzacja zachowań społecznych sprawia, że pogłębia się przyzwolenie na różnego rodzaju związki międzyludzkie: formalne, nieformalne, hetero- i homoseksualne. W trakcie dorosłego życia jednostka może singlować, doświadczać różnych stanów cywilnych, a po pewnym czasie ponownie do jednego z nich wrócić. Ponowoczesny typ życia społecznego sprawia, że człowiek porusza się pomiędzy konkurencyjnymi światami, zdobywając wiedzę o dziesiątkach ról społecznych, możliwościach i sposobach wyboru życia, w tym również rodzinnego. Znamienna staje się deinstytucjonalizacja i destabilizacja tworzonych związków, a następnie ich rekonstrukcja<sup>24</sup>.

Współczesne społeczeństwo kreuje model życia osadzony na absolutnej wolności człowieka, która nie posiada żadnych ograniczeń. W takim rozumieniu

[...] jednostka nie czując się skrupowana żadnymi nakazami i zakazami, może realizować wszystkie swoje pragnienia i marzenia, może eksperymentować i testować kolejne możliwości, które ją zainteresują. Czyni tak w przekonaniu, że samorealizuje się, że osiąga indywidualny sukces, faktycznie zaś dokonywane przez nią wybory mogą ją zasklepić we własnym ego, mogą być niekorzystne dla dalszego jej rozwoju i dla dobra wspólnego<sup>25</sup>.

Małżeństwo pozbawione stabilnych i sprawdzonych odniesień społecznych przestaje być traktowane jako najważniejsze miejsce na świecie, stając się jednym z wielu miejsc życiowej aktywności. Zamiast działań o charakterze wspólnotowórczym rozwija się indywidualizm, w którym małżonkowie urzeczywistniają osobne projekty nastawione na samorealizację. Dotychczasowa koncepcja życia rodzinnego, budowana na fundamencie wspólnoty małżeńskiej rozumianej jako „my”, ulega dewaluacji na rzecz modelu „obok siebie”<sup>26</sup>.

Małżeństwo rozumiane jako życiowy projekt posiada swoją dynamikę i fazy rozwojowe, czego nie można w żaden sposób podważyć. Należy pamiętać, że stanowi ono jednak złożoną rzeczywistość, która pozbawiona wsparcia społeczno-kulturowego skazana jest na niepowodzenie. Brak odniesienia do owego „czegoś więcej” generuje niestabilne więzi małżeńskie, prowadzące do rozpadu związku bądź też w praktyce do sieroctwa matrymonialnego.

---

<sup>24</sup> K. SLANY. *Ponowoczesne rodziny – konstruowanie więzi i pokrewieństwa*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodzin w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. Slany. Kraków 2013 s. 45.

<sup>25</sup> L. DYCZEWSKI. *Cechy kultury w procesach globalizacji*. W: *Współczesne transformacje. Kultura. Polityka. Gospodarka*. Red. M. Banaś, J. Dziadowie. Kraków 2013 s. 19-32.

<sup>26</sup> M. GAJDEROWICZ. *Relacja małżeńska – pomiędzy przeszłością a teraźniejszością*. W: *Rodzina w przestrzeni życia społecznego*. Red. M. Parzyszek, L. Pietruszka. Lublin 2017 s. 76.



#### 4. KOŚCIÓŁ I KULTURA

Kościół od samego początku podkreślał wartość małżeństwa. Przeobrażenia w kulturze sprawiają, że zaistniała potrzeba intensyfikacji działań zmierzających do odkrycia wspólnoty małżeńskiej i nadania jej właściwego miejsca w przestrzeni życia społecznego<sup>27</sup>. Liczne inicjatywy duszpasterskie podejmowane są w tym celu, aby dowartościować oraz ukazać piękno i sens życia w małżeństwie. Konieczność ta jest odczuwana jako paląca, tym bardziej, że liczne czynniki kulturowe, społeczne i polityczne osłabiają rozumienie piękna i sensu życia w małżeństwie. W tym kontekście Kościół powinien głosić z nową mocą to, co Ewangelia mówi o małżeństwie, aby uzmysłowić jego znaczenie i wartość w zbawczym planie Boga. Nieodzowne jest stanowcze potwierdzenie, że ta instytucja w rzeczywistości stanowi wyraz woli Boga. Trzeba przypominać prawdę o małżeństwie jako głębokiej wspólnocie życia i miłości, otwartej na przyjęcie nowych istot, jak również o jej godności Kościoła domowego i jej udziale w posłannictwie Kościoła i w życiu społeczeństwa<sup>28</sup>.

Cywilizacja świata zachodniego osadzona jest na chrześcijańskich fundamentach i dlatego Nauczycielski Urząd Kościoła porusza zagadnienia dotyczące życia społecznego. Małżeństwo i rodzina stanowią ważny punkt w jego nauczaniu, czego przejawem są liczne dokumenty i wskazania pasterskie, mające na celu wspieranie małżonków w budowaniu rzeczywistości domowego Kościoła<sup>29</sup>. Musimy mieć świadomość, że każdy człowiek

[...] szczerze otwarty na prawdę i dobro, bądź też kierując się nakazami prawa naturalnego (Rz 2,14-15), kieruje On swoje ewangeliczne przesłanie do całej społeczności ludzkiej: do wierzących i niewierzących, do ludzi dobrej woli<sup>30</sup>.

Jako mentor i orędownik promocji człowieka, Kościół podejmuje działania ze szczególnym uwzględnieniem duchowej struktury bytu ludzkiego. Mocą swojego autorytetu wypowiada się w sprawach wiary, moralności, zasad życia i kwestiach odnoszących się do zbiorowych problemów ludzkiej społeczności.

---

<sup>27</sup> R. SZEWCZYK. *Instytucje Kościoła Katolickiego w trosce o małżeństwo i rodzinę*. W: *Wsparcie rodziny wyzwaniem dla społeczeństwa i Kościoła*. Red. W. Guzewicz [i in.]. Elk 2016 s. 273.

<sup>28</sup> JAN PAWEŁ II. *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy* (28 czerwca 2003) pkt 90.

<sup>29</sup> Przełomowym wydarzeniem w spojrzeniu na małżeństwo i rodzinę były obrady Soboru Watykańskiego II. Więcej na temat soborowej koncepcji małżeństwa i rodziny zob. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* pkt. 46-52; *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* pkt 11; *Dekret o apostołstwie świeckich* pkt 11; *Katechizm Kościoła katolickiego* pkt. 1601-1666, 2197-2400.

<sup>30</sup> JAN PAWEŁ II. *Encyklika Evangelium vitae o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego* (25 marca 1995) pkt 2.

Charakter normatywny wartości wynika z faktu, że

[...] wyrastają one z samej istoty człowieka i dlatego powinny stanowić podstawę wszelkiego współżycia między ludźmi i żadna większość nie może ich unieważnić bez szkodliwych następstw dla człowieka i społeczeństwa<sup>31</sup>.

Wśród wartości podstawowych, które służą człowiekowi i przyczyniają się do rozwoju społeczeństw, papież wymienia m.in.: godność osoby ludzkiej, świętość życia, podstawową rolę rodziny, wolność, sprawiedliwość, równość, pokój w jedności, dialog, zdrową etykę życia osobistego i społecznego<sup>32</sup>.

Można przyjąć, że powyższe postulaty posiadają społeczną akceptację w zakresie normatywnym, jednakże ich realizacja nie jest taka oczywista. W poprzednich epokach działalność człowieka osadzona była na wartościach religijno-moralnych, które w dużej mierze wyznaczały zakres jego aktywności zawodowej. Współczesne technologie sprawiają, że pragnienie dominacji nad światem staje się czymś realnym. Możliwość nieograniczonego korzystania z osiągnięć techniki stanowi wyzwanie do przekraczania wszelkich istniejących granic. Nadmierne korzystanie z dóbr doczesnych niesie niebezpieczeństwo odchodzenia od norm moralno-religijnych na rzecz wartości utylitarnych. Ten pozorny imperatyw dotyczący panowania nad wszystkim zmienia status człowieka na ziemi. Ten, który miał być pomocnikiem Boga, staje się Jego rywalem; granice moralne, które chroniły jednostkę przed zgubnymi skutkami jej działalności, zostały przekroczone, a człowiek pozbawiony wszelkich barier coraz bardziej zagraża samemu sobie.

Analiza zjawisk dokonywana w perspektywie teologicznej zawsze była ukierunkowana na dobro każdego człowieka, który na przestrzeni wieków jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła<sup>33</sup>. Zaskakującym, by nie użyć stwierdzenia – wprost niewiarygodnym, fenomenem jest precyzja, z jaką Kościół dokonuje oceny zmian zachodzących w środowisku rodzinnym na przestrzeni ostatnich dekad. Wnikliwa i rzetelna metodologia<sup>34</sup> stanowi ważny element w podejmowaniu działań zmierzających do ochrony dobra i fundamentalnych wartości środowiska małżeńsko-rodzinnego.

Wystarczy wspomnieć chociażby Konstytucję *Gaudium et spes*, która została uchwalona na zakończenie Soboru Watykańskiego II. Pomimo upływu wielu lat zachwycać może

<sup>31</sup> TENŻE. *Przemówienie na spotkaniu z przedstawicielami świata kultury i nauki* (Wilno, 5 września 1993). „L'Osservatore Romano” 14:1993 nr 12 s. 17.

<sup>32</sup> B. DROŹDŹ. *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*. Legnica 1997 s. 25.

<sup>33</sup> JAN PAWEŁ II. *Encyklika Redemptor hominis* (4 marca 1979) pkt 14.

<sup>34</sup> Bardzo trafna dyrektywa metodologiczna: widzieć – oceniać – działać. Metodę tą zastosował Jan XXIII w *Encyklice Mater et Magistra o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej* (15 maja 1961).

[...] błyskotliwa świeżość spojrzenia na sprawy ludzkie, jakie dzieją się na naszym globie. Dokument ukazuje miejsce i niezbędność Kościoła w świecie, diagnozuje wnikliwie kondycję osoby we wszystkich jej istotnych wymiarach, wyjaśniając przy tym, że kształt życia społecznego jest wypadkową moralnych wyborów poszczególnych osób<sup>35</sup>.

Pomimo swojej historyczności dokument ten zawiera ważne przesłanie, że osoba jest zawsze podmiotem zachodzących zmian. Ostatecznie to człowiek dokonuje wyboru opowiadając się „za” bądź „przeciw”, a jego decyzje mają określoną wartość moralną. W tej perspektywie można spojrzeć na szereg zmian o charakterze społeczno-kulturowym, jakie dokonały się w ciągu ostatnich lat, i dokonać oceny, czy są one przyjazne człowiekowi, czy też nie.

## WNIOSKI

Na przestrzeni wieków rzeczywistość świata duchowego stanowiła ważny element w życiu człowieka, a wiara w Boga była jednym z istotnych filarów kultury. Celowość i logiczność świata stworzonego stanowiły źródło ludzkich poszukiwań i realizacji zadań wyznaczonych mu przez Boga. Uprzywilejowanym obszarem ludzkiego spełnienia było życie w małżeństwie, osadzonym i przeżywanym w kulturze chrześcijańskiej. Ważną rolę interpretacyjną w kształtowaniu postaw społecznych pełniła teologia. Religia i moralność oddziaływały na sposób i jakość relacji międzyludzkich, wskazując na szczególną wartość życia małżeńskiego. Wzajemna miłość i wierność zobowiązaniom małżeńskim była drogą, na której człowiek mógł dążyć do osiągnięcia duchowej doskonałości, uczestnicząc w stwórczym planie Boga. Wyjątkowa rola człowieka, jako Bożego włodarza, stanowiła istotny element całościowej wizji świata, która charakteryzowała kulturę cywilizacji Zachodu.

Transgresyjna właściwość ludzkiego bytu sprawia, że człowiek obiektywnie potrzebuje jakiegoś punktu odniesienia, dzięki któremu może oceniać dostrzegalne zjawiska. Dotychczas kultura umożliwiała osobie ludzkiej kształtowanie swojego człowieczeństwa za pomocą ukrytej w niej transcendencji odniesionej do prawdy, dobra, piękna i *sacrum*<sup>36</sup>. Dla osób wierzących był to świat wartości utożsamiany z aspektem religijnym oraz personalnym odniesieniem do Boga, dla osób niewierzących był to jakiś inny substytut<sup>37</sup> nadający pozytywną treść ich działaniu.

<sup>35</sup> DROŻDŻ. *Ważniejsze problemy Konstytucji duszpasterskiej Gaudium et spes*. s. 24-25.

<sup>36</sup> A. DZIUBA. *Chrześcijaństwo a kultura*. Warszawa 2008 s. 7.

<sup>37</sup> Takim ateistycznym substytutem może być kategoria ładu społecznego, uniwersalnej sprawiedliwości, przekonanie o etycznych normach postępowania, rozumianych jako natura ludzkiego działania.

Postępujący proces sekularyzacji kultury zaburzył sposób postrzegania świata jako całości, pozbawiając go transcendentalnego wymiaru odniesienia. Jak uważa Benedykt XVI, proces sekularyzacji

[...] sprzyja rozwojowi mentalności, w której Bóg jest faktycznie – całkowicie bądź częściowo – nieobecny w życiu i świadomości człowieka. Dla wierzących sekularyzacja nie jest jedynie zewnętrznym zagrożeniem [...], od wewnątrz dogłębnie wynaturza wiarę chrześcijańską, a w konsekwencji styl życia i codzienne postępowanie wierzących. Żyją oni w świecie i często ulegają wpływowi kultury obrazu – a nawet bywają już przez nią uwarunkowani – kultury narzucającej sprzeczne wzorce i bodźce, praktycznie odrzucające Boga; Bóg staje się już niepotrzebny, nie warto myśleć o Nim i do Niego powracać. Poza tym dominująca mentalność hedonistyczna i konsumpcyjna, zarówno wierznych jak i pasterzy, sprowadza na manowce powierzchowności i egocentryzmu szkodliwego dla życia kościelnego<sup>38</sup>.

Wydawać by się mogło, że nowoczesne społeczeństwo wyzwoliło człowieka z wszelkich ograniczeń, jakie dotychczas narzucały ciasne normy i panujące obyczaje. Współcześnie kategoria normalności staje się pojęciem pustym i nieczytelnym wobec nowych indywidualistycznych tendencji i zachowań społecznych. Nowy kontekst sprawia, że istnieje wielość zasad i norm, które wprowadzają relatywizm w życie społeczne i moralne. Nic więc dziwnego, że

[...] nasze czasy są czasami silnego poczucia moralnej ambiwalencji [...] pozwalają nam cieszyć się niespotykaną wcześniej wolnością wyboru, ale też rzucają nas w stan rozdzierającej niepewności o nieznanym wcześniej natężeniu. Tęsknimy za radą, której moglibyśmy zaufać i na której moglibyśmy się wesprzeć tak, by chociaż trochę uprzykrzonej odpowiedzialności za wybór spadło z naszych barków<sup>39</sup>.

W przeszłości kultura stanowiła przestrzeń, w której człowiek w sposób wolny i nieskrępowany mógł wyrażać swoje najskrytsze pragnienia i tęsknoty. Współczesne ideologiczne trendy, zamykające się na wymiar transcendentny, w istotny sposób ograniczają możliwość ekspresji doświadczeń religijnych w przestrzeni publicznej. Redukcja perspektywy ludzkiego bytowania i koncentracja na tym, co ziemskie i materialne zmienia świat ludzkich wartości i kultury. Przemiany zachodzące w kulturze kreują pozareligijną wizję świata, w której nie ma miejsca dla Boga. Kulturowa negacja Absolutu prowadzi do przewartościowania ludzkiej egzystencji.

---

<sup>38</sup> BENEDYKT XVI. *Nauczmy się wierzyć. Niezwykłe przesłanie Ojca Świętego skierowane do Kościoła*. Kraków 2013 s. 66-67.

<sup>39</sup> Z. BAUMAN. *Etyka ponowoczesna*. Warszawa 1990 s. 31.

Koncepcja jednowymiarowości świata, utożsamianego z porządkiem ziemskim, przybliża smutny obraz rzeczywistości nakreślony przez Martina Haidegera. Ten egzystencjalny filozof przestrzegał:

[...] wszelako brakiem Boga daje o sobie znać coś gorszego jeszcze. [...] W dziejach świata wygasł blask boskości. Czas Nocy Świata jest marnym czasem, gdyż marnieje coraz bardziej. Zmarniał aż tak, że nie potrafi już rozpoznać, iż brak Boga jest właśnie brakiem<sup>40</sup>.

Wypieranie Boga z przestrzeni kultury uzasadnić można fałszywie rozumianą wolnością. Rozważania filozoficzne w tym zakresie prowadziły do różnych, czasem skrajnych rozwiązań. Fryderyk Nietzsche chciał zbudować wolność człowieka, bazując na śmierci Boga<sup>41</sup>, a Jean Paul Sartre w poszukiwaniach wolnościowych doszedł do absurdu. Zakładał bowiem samokreacjonizm rodzaju ludzkiego, utrzymując, że człowiek może istnieć realnie tylko wówczas, kiedy pozbędzie się Boga. W ujęciu tym ateizm staje się prawdziwym humanizmem, w którym jednostka otrzymuje totalną wolność. Podążając tokiem tego namysłu, otrzymujemy ideę człowieka bez żadnego wzoru istnienia, który zmuszony jest sam siebie tworzyć, a nie posiadając własnej natury tylko istnienie, skazany jest na ciągłe stawianie się kimś innym, niż jest obecnie<sup>42</sup>.

Współczesne społeczeństwo pluralistyczne charakteryzuje się tak bogatą różnorodnością kulturową, że do prawidłowego funkcjonowania potrzebuje pewnych fundamentów, dzięki którym możliwy będzie rozwój człowieka w sferze materialnej i duchowej. Społeczeństwo osadzone na podstawowych normach etycznych chroniłoby ludzi przed manipulacjami motywowanymi jednostkowym bądź zbiorowym egoizmem<sup>43</sup>.

Gwarancją realizacji tego postulatu jest właśnie małżeństwo chrześcijańskie, będące substytutem trwałości i transmisji wartości ogólnoludzkich. Jeśli chcemy przywrócić kulturze jej należne miejsce w przestrzeni życia społecznego, to pierwszym obszarem wymagającym dostrzeżenia i dowartościowania jest wspólnota małżeńska. To ona jest pierwszą szkołą, w której człowiek odkrywa i kształtuje swoją tożsamość. Tylko wtedy, kiedy ma się autentyczne doświadczenie swojego „ja” możliwy staje się dialog z innym „ty”. Jedynym i wyjątkowym miejscem, w którym ta dialogiczność może być przeżywana holistycznie, jest małżeństwo sakramentalne obejmujące wszystkie wymiary człowieka: jego psychiczność, fizyczność i duchowość. Spostrzeżenie to może być cenną wskazówką dla małżonków

<sup>40</sup> M. HAIDEGGER. *Cóż po poecie?*. W: TENŻE. *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*. Warszawa 1977 s. 168.

<sup>41</sup> F. NIETZSCHE. *Tako rzecze Zaratustra*. Poznań 1995 s. 146-147.

<sup>42</sup> J. KULISZ. *Wiara i kultura miejscem ważnych pytań*. Warszawa 2014 s. 150-152.

<sup>43</sup> JAN PAWEŁ II. *Przemówienie do budowniczych społeczeństwa pluralistycznego* (Salvador da Bahia, 6 lipca 1980). „L'Osservatore Romano” 1:1980 nr 9 s. 11.

chrześcijańskich, którzy powinni szerzej spojrzeć na potencjał kulturowy w budowanym przez nich związku.

Należy wspierać małżonków w odkrywaniu ich podmiotowej funkcji społeczno-kulturowej, z mocnym akcentem na rolę, jaka jest im zarezerwowana w procesie rozwoju cywilizacyjnego. Zadanie to jest niezmiernie ważne, zważywszy, że jakość życia małżeńskiego rezonuje na wszystkie inne formy życia społecznego. Kościół może, a nawet powinien, podejmować inicjatywy kształtujące świadomość i powinność małżonków w zakresie ich życiowego powołania, jednakże działania te mają charakter dodatkowy. Żadne małżeństwo nie może być pasywnym elementem układu społecznego, a wręcz przeciwnie – powinno być jego aktywnym podmiotem.

Dużą pomocą w kształtowaniu wzorców społecznych oddziałujących na sposób rozumienia małżeństwa chrześcijańskiego jest postawa i zaangażowanie samych zainteresowanych. Wspólne spędzania czasu, jakość życia, wzajemne poświęcenie i podejmowanie działań na rzecz afirmacji osoby współmałżonka – to proste, ale i niebudzące wątpliwości znaki, ukazujące wyjątkowość budowanego związku. Te niepozorne impulsy mają ogromną siłę ekspresji społecznej, motywują do pytań i pobudzają do nowych inicjatyw w życiu małżonków i ich obserwatorów. Wbrew pozorom małżonkowie posiadają wiele możliwości do tego, aby modelować zachowania społeczne, które będą im przyjazne.

Należy pamiętać, że w centrum następujących przemian znajduje się konkretna osoba, której nie można postrzegać w wymiarze tylko materialnym, zdeteminowanym czynnikami zewnętrznymi. Będąc świadomym podmiotem swoich działań, jednostka może podejmować dialog ze światem, a miejscem, gdzie może tego dokonać, jest obszar kultury.

## BIBLIOGRAFIA

- ADAMSKI F., *Kultura*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 2. Red. E. Różycka [i in.]. Warszawa 2003 s. 950-962.
- ADAMSKI F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002.
- BALCER A., WOJNAROWSKA A., *Rodzina jako środowisko życia i wychowania*. W: *Edukacja – wychowanie – oświata*. Red. A. Łacina-Łanowski, J. Stanek. Łódź 2014 s. 75-87.
- BAUMAN Z., *Etyka ponowoczesna*. Warszawa 1990.
- BENEDYKT XVI, *Nauczmy się wierzyć. Niezwykłe przesłanie Ojca Świętego skierowane do Kościoła*. Kraków 2013.
- DROŹDŹ B., *Przymioty ludzkiej godności*. „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 5:2006 nr 2 s. 22-34.
- DROŹDŹ B., *Ważniejsze problemy Konstytucji duszpasterskiej Gaudium et spes*. „Studium zdumienia” nad aktualnością soborowych tekstów w 50. rocznicę zakończenia Soboru

- Watykańskiego II. „Perspeciva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 13:2014 nr 2 s. 24-31.
- DROŻDŻ B., *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne*. Legnica 1997.
- DYCZEWSKI L. *Cechy kultury w procesach globalizacji*. W: *Współczesne transformacje. Kultura. Polityka. Gospodarka*. Red. M. Banaś, J. Dziadowie. Kraków 2013 s. 19-32.
- DZIUBA A., *Chrześcijaństwo a kultura*. Warszawa 2008.
- FRĄCZEK Z., *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości wartości rodziny*. Rzeszów 2011.
- GAJDEROWICZ M., *Relacja małżeńska – pomiędzy przeszłością a terażniejszością*. W: *Rodzina w przestrzeni życia społecznego*. Red. M. Parzyszek, L. Pietruszka. Lublin 2017 s. 67-79.
- GŁÓD F., *Odnalezienie szczęścia w małżeństwie i rodzinie*. Wrocław 2013.
- HAIDEGGER M., *Cóż po poecie?* W: TENŻE. *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*. Warszawa 1977.
- JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska Ecclesia in Europa o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy* (28 czerwca 2003). „L'Osservatore Romano” 24:2003 nr 7-8 s. 4-39.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika Redemptor hominis* (4 marca 1979). W: *Dzieła wszystkie. Nauczanie papieskie Jana Pawła II*. T. 2. Red. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1990 s. 231-267.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do budowniczych społeczeństwa pluralistycznego* (Salvador da Bahia, 6 lipca 1980). „L'Osservatore Romano” 1:1980 nr 9 s. 10-11.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do młodzieży* (Gniezno, 3 czerwca 1979). W: *Dzieła wszystkie. Nauczanie papieskie Jana Pawła II*. T. II, 1. Red. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1990 s. 611-613.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie inauguracyjne na III Konferencję Generalną Episkopatu Ameryki Łacińskiej* (Puebla, 28 stycznia 1979). W: *Dzieła wszystkie. Nauczanie papieskie Jana Pawła II*. T. II, 1. Red. E. Weron, A. Jaroch. Poznań 1990 s. 83-95.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie na spotkaniu z przedstawicielami świata kultury i nauki* (Wilno, 5 września 1993). „L'Osservatore Romano” 14:1993 nr 12 s. 16-19.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie w UNESCO* (Paryż, 2.06.1980). OR 1:1980 nr 6 s. 4-6.
- JAN XXIII, *Encyklika Mater et Magistra o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej* (15 maja 1961). W: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. T. 1. Red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. Rzym – Lublin 1987 s. 221-268.
- Katechizm Kościoła katolickiego*. Poznań 2012.
- KAWECKI W., *Ocalić człowieka – ocalić kulturę. Personalistyczna koncepcja teologii kultury*. Warszawa 2006.
- KLIMCZYK A., *Rodzina w prawie rzymskim, ze szczególnym uwzględnieniem władzy patria potestas*. W: *Aspekty społeczno-prawne rozwoju antycznego Rzymu*. Red. O. Breńiewicz. Toruń 2014 s. 55-62.
- KRĄPIEC M.A., *Rozważania o wychowaniu*. Lublin 2010.
- KUCIK L., *Rodzina współczesna w kręgu opresyjnych wzorów społeczeństwa liberalnego*. W: *Kiedy myślimy rodzina...* Red. M. Duda, K. Kutek-Sładek. Kraków 2016 s. 25-33.
- KULISZ J., *Wiara i kultura miejscem ważnych pytań*. Warszawa 2014.
- LITEWSKI W., *Rzymskie prawo prywatne*. Warszawa 1990.

- SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Dekret o apostołstwie świeckich Apostolicam actuositatem* (18 listopada 1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002 s. 377-401.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium* (21 listopada 1964). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002 s. 104-166.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes* (7 grudnia 1965). W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*. Poznań 2002 s. 526-606.
- LORENC J., *Zagrożenia współczesnej rodziny jako podstawowego środowiska wychowawczego*. W: *Wokół rodziny. Wychowanie kultura społeczeństwo*. Red. A. Garbarz, G. Grzybek. Rzeszów 2011 s. 187-198.
- LUBIŃSKI D., *Przyczyny rozpadu małżeństwa i rodziny w nauczaniu Benedykta XVI*. „Teologia i Moralność” 16:2014 nr 2 s. 183-200.
- MARIAŃSKI J., *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*. Toruń 2012.
- NIETZSCHE F., *Tako rzecze Zaratustra*. Poznań 1995.
- RATZINGER J., *Czas przemian w Europie. Miejsce Kościoła i świata*. Kraków 2005.
- SLANY K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2008.
- SLANY K., *Ponowoczesne rodziny – konstruowanie więzi i pokrewieństwa*. W: *Zagadnienia małżeństwa i rodziny w perspektywie feministyczno-genderowej*. Red. K. Slany. Kraków 2013 s. 45-64.
- SZEWczyk R., *Instytucje Kościoła Katolickiego w trosce o małżeństwo i rodzinę*. W: *Wsparcie rodziny wyzwaniem dla społeczeństwa i Kościoła*. Red. W. Guziewicz [i in.]. Ełk 2016 s. 273-295.
- ŚWIĄTKIEWICZ W., *Rodzina jako wartość w tradycji kulturowej górnego śląska*. W: *Rodzina w województwie katowickim. Opracowania i raporty*. Red. W. Świątkiewicz. Katowice 1998.
- ŚWIECZEK A., *Wolne związki w świetle nauczania Kościoła o małżeństwie*. Kraków 2013.

## IMPLICATIONS TAKING PLACE BETWEEN CHRISTIAN FAMILY MODEL AND CULTURAL IMPERATIVES

### S u m m a r y

We are witnessing how modern families are undergoing many changes nowadays. Factors playing a crucial in facilitating this process, are usually listed as economical, political or ethical ones. Without undermining importance of any of them, one more aspect of human life, especially in the context discussed, is worth considering; namely – culture. Across the centuries, culture was a place where a man was promoted and inspired to act for the benefit of the community, which in turn, was founded on the family. Implications taking place in



the culture affect the social norms and imperatives, which via ripple effect, affect the dynamics of the family life as well.

**Słowa kluczowe:** małżeństwo, rodzina, kryzys rodziny, Kościół i rodzina, zmiany w kulturze.

**Key words:** the marriage, the family, family crisis, Church and family, changes in the family.